

Sygn. akt II C 367/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2018 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział II Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Barbara Migas

Protokolant: Ewa Kotyczka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 listopada 2018 roku w R.

sprawy z powództwa A. H.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 110.400 złotych (sto dziesięć tysięcy czterysta) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 lipca 2018 roku oraz kwotę 5400 złotych (pięć tysięcy czterysta) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
2. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w G.) kwotę 12. 292,87 złotych (dwanaście tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt dwa złote 87/100) tytułem należnych kosztów sądowych,
3. umarza postępowanie co do żądania zapłaty kwoty 227,15 złotych,
4. w pozostałej części oddala powództwo.

SSO Barbara Migas

Sygn. akt II C 367/17

UZASADNIENIE

Powód A. H. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 120 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 8 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę związaną z wypadkiem z dnia 13 czerwca 2017 roku, zasądzenia kwoty 227,15 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu (tj. 1 września 2017 roku) do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za poniesione koszty lekarstw, jak również zasądzenia od pozwanego kosztów procesu. Uzasadniając żądanie pozwu, powód wskazał, że wskutek przywołanego wyżej wypadku, spowodowanego przez sprawcę ubezpieczonego w zakładzie ubezpieczeń prowadzonego przez pozwanego, doznał rozległych obrażeń ciała i rozstroju zdrowia, a jego życie stało się w znacznym stopniu utrudnione. Powód dodał, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił na jego rzecz kwotę 4 500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania według norm prawem przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko, pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność, albowiem czynności likwidacyjne nie doprowadziły do uznania kierującego ubezpieczonego

u pozwanego za sprawcę wypadku, wskazał, że powód przyczynił się do powstania szkody, a nadto żądana kwota 120 000 zł jest rażąco wygórowana.

Na rozprawie w dniu 23 listopada 2018 roku powód cofnął powództwo w zakresie odszkodowania za poniesione koszty lekarstw, zaś pozwany cofnął zarzut przyczynienia się.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 czerwca 2017 roku w R. przy ulicy (...) nieumyślnie naruszył reguły bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, iż kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas manewru skrętu w lewo, w następstwie czego nie ustąpił pierwszeństwa i doprowadził do zderzenia z jadącym z kierunku przeciwnego na wprost kierującym motorowerem marki Y. (...) o nr rej. (...) powodem - A. H..

A. Ł. w chwili przedmiotowego wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

(okoliczności bezsporne)

Wskutek wypadku powód doznał stanu po złamaniu zespołu jarzmowo-szczękowego po stronie prawej (2% stałego uszczerbku na zdrowiu), stanu po urazie ramienia prawego z głęboką raną powierzchni bocznej, uszkodzeniem stawu ramiennego z przewlekłym zespołem ciasnoty podbarkowej i częściowym uszkodzeniem mięśnia trójgłowego (6% stałego uszczerbku na zdrowiu), stanu po urazie prawej dłoni z ranami tłuczonymi palców IV-V, złamaniem paliczka środkowego palca V, wygojonym, ze znaczną deformacją, uszkodzeniem stawu (...) (2% stałego uszczerbku na zdrowiu) oraz pourazowego uszkodzenia splotu barkowego prawego, jego części górnej i częściowo przyśrodkowej (17% stałego uszczerbku na zdrowiu). Wymienione wyżej uszczerbki, z wyjątkiem stanu po złamaniu zespołu jarzmowo-szczękowego po stronie prawej, wynikają z dysfunkcji, które mają charakter utrwalony. Nie rokują poprawy na przyszłość, natomiast wiążą się ze zwiększonym ryzykiem przyspieszonych zmian zwyrodnieniowych w obrębie stawów obręczy barkowej prawej i kończyny górnej prawej, jak również zwiększone jest ryzyko pojawienia się wtórnych zmian kręgosłupa szyjnego.

(dowód: opinia biegłych A. W., M. J., R. H., M. W. k. 102-106)

Po wypadku powód został przewieziony do szpitala, gdzie przebywał 7-8 dni. Nie przechodził operacji.

Po powrocie ze szpitala żona opiekowała się powodem przez dwa miesiące, pomagała mu się ubrać, kąpała go do czasu ściągnięcia szwów (2-3 tygodnie po wyjściu ze szpitala), nosiła płytki na górę, które powód zamówił przed wypadkiem. Po zdarzeniu musiał jeść miękkie rzeczy, nie mógł ugryźć chleba. Powód musiał spać na lewej stronie, miał popuchnięte kolana, obecnie dalej musi brać leki przeciwbólowe i kontynuuje leczenie ręki. Jest praworęczny i nie potrafi wykonywać czynności lewą ręką, co przeszkadza mu w jego pracy na stanowisku mechanika. Powód dalej odczuwa lęki i bóle, szybciej się męczy, nie może dźwigać ciężarów. Z uwagi na dolegliwości bólowe nie może już podejmować prac budowlanych.

(dowód: przesłuchanie powoda k. 79, 149)

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 15 listopada 2017 roku, sygn. akt II K(...), sprawca wypadku – A. Ł. – został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k.

(dowód: wyrok k. 115 w aktach II K(...) SR (...))

W toku sprawy pozwany wypłacił na rzecz powoda dodatkowo 5 100 zł tytułem zadośćuczynienia.

(dowód: potwierdzenia przelewu k. 89, pismo pozwanego k. 91-92)

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o przywołane wyżej dowody, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania i którym należało dać wiarę.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu żądanie pozwu w przeważającej części jest uzasadnione.

Przedmiotem niniejszej sprawy było rozważenie zasadności dochodzonych przez powoda roszczeń o dalsze zadośćuczynienie, mających swoje źródło w zaistniałym w dniu 13 czerwca 2017 roku. wypadku komunikacyjnym. Podstawą prawną żądań powoda w tym przedmiocie jest przepis art. 445 § 1 k.c., zgodnie z którym w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, przy czym suma pieniężna stanowić ma ekwiwalent szkody niemajątkowej.

Odpowiedzialność pozwanego wynika z przepisów art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 822 k.c., w zw. z art. 444 § 1 i 2 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Istotne jest przy tym, że pozwany ostatecznie nie kwestionował z zasady swojej odpowiedzialności za skutki omawianego zdarzenia, albowiem chociaż początkowo to robił, wskazując na fakt, iż policyjna notatka urzędowa nie potwierdza sprawstwa A. Ł., a wypłacona kwota 4500 zł stanowiła jedynie zaliczkę, to jednakże w toku postępowania A. Ł. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k., a pozwany wypłacił kolejną kwotę w wysokości 5100 zł tytułem zadośćuczynienia, co niewątpliwie stanowiło uznanie odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie. Sporną pozostawała natomiast kwota należnego zadośćuczynienia.

W myśl przyjętego w doktrynie i ugruntowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, zadośćuczynienie winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, przy czym jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi. Jednocześnie kwota zadośćuczynienia nie może być nadmierna oraz winna być należycie wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide: wyrok SN z 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85, LEX nr 8713).

Tak więc z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia (vide: wyrok SN z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00). Jednocześnie reguła umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. wyrok SN z 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, LEX nr 351187).

Zgodnie natomiast z utrwalonym już stanowiskiem Sądu Najwyższego, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (tak SN m.in. w wyroku z 10 czerwca 1999 r., UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626 oraz w wyroku z 24 października 1968 r., I CR 383/68, LEX nr 6407).

W związku z powyższym dla określenia rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda koniecznym stało się, w pierwszej kolejności, ustalenie rozmiaru doznanych przez niego obrażeń ciała i ich trwałych bądź nietrwałych następstw, także w kontekście przewidywać co do dalszego funkcjonowania powoda. W tym celu Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy z zakresu chirurgii szczękowej, okulistyki, ortopedii i traumatologii oraz neurologii. Dla oceny uszczerbku na zdrowiu powoda posiłkowano się Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18.12.2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U.2013.954 ze zm.). U powoda stwierdzono stały uszczerbek na zdrowiu w łącznej wysokości 27%.

Doznane przez powoda uszczerbki, z wyjątkiem stanu po złamaniu zespołu jarzmowo-szczękowego po stronie prawej, wynikają z dysfunkcji, które mają charakter utrwalony. Nie rokują poprawy na przyszłość, natomiast wiążą się ze zwiększonym ryzykiem przyspieszonych zmian zwyrodnieniowych w obrębie stawów obręczy barkowej prawej i kończyny górnej prawej, jak również zwiększone jest ryzyko pojawienia się wtórnych zmian kręgosłupa szyjnego. Niewątpliwie więc stan zdrowia powoda w sposób znaczący wpływa na jego przyszłe życie osobiste i zawodowe.

W życiu codziennym powoda obrażenia somatyczne i ich następstwa powodują szereg zaburzeń oraz dysfunkcji. Odczuwa on ciągle bóle, ma problemy z prawą ręką i został zmuszony do znacznego ograniczenia swojej codziennej aktywności, zarówno w wymiarze osobistym, jak i zawodowym.

Zauważyć należy przy tym, iż powód jest osobą w sile wieku, a zatem doznanie opisanego wyżej uszczerbku na zdrowiu w znacznym stopniu wpływa na jego przyszłe życie i możliwość samorealizacji, musi się on bowiem liczyć nałożonymi przez skutki przedmiotowego wypadku ograniczeniami.

Rozważając kwestię cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego nie sposób jednak poprzestać jedynie na chwili obecnej oraz ewentualnych perspektywach. Należy bowiem wziąć pod uwagę, iż w wyniku omawianego wypadku komunikacyjnego powód był hospitalizowany, zaś w późniejszym okresie zmuszony był poddać się dalszemu leczeniu, co wywołało u niego dodatkowe poczucie krzywdy. Po wyjściu ze szpitala przez dwa miesiące powodem musiała opiekować się jego żona, wykonując za niego najprostsze czynności życia codziennego, co niewątpliwie było dla niego upokarzające. Ponadto do dnia dzisiejszego odczuwa negatywne skutki fizyczne i emocjonalne niniejszego zdarzenia.

Biorąc powyższe pod uwagę powyższe nie ulega wątpliwości, że skutki przebytych przez powoda obrażeń były poważne. Doznane przez powoda urazy skutkują tym, że już nigdy nie odzyska pełnej sprawności i będzie on zmuszony mierzyć się z licznymi ograniczeniami w życiu codziennym oraz zawodowym. W tej sytuacji Sąd uznał, że na skutek zaistniałego wypadku powód doznał niemajątkowej szkody w postaci krzywdy o znacznych rozmiarach, co znalazło odzwierciedlenie przede wszystkim w jego życiu osobistym. Zaistniały wypadek komunikacyjny, w jakim powód uczestniczył, skutkowało bowiem doznaniem krzywdy, na które to pojęcie składają się nie tylko trwałe, lecz także co warto zaznaczyć przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych (por. wyrok SN z dnia 20.03.2002 r., V CKN 909/00, LEX nr 56027).

Z zeznań samego powoda oraz opinii biegłych jednoznacznie wynika, że przedmiotowy wypadek komunikacyjny doprowadził do wystąpienia poważnych dolegliwości wyżej opisanych i stał się przyczyną cierpienia poszkodowanego. Z całą pewnością powód musiał się również zmierzyć z nową sytuacją życiową, w której zaistniała konieczność zmiany dotychczasowego stylu życia, zwłaszcza w okresie bezpośrednio po wypadku, ale i obecnie. Niewątpliwie w niniejszej sprawie spośród okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia wymienić należy stopień uszczerbku, powstanie trwałych skutków zdarzenia w pewnym zakresie oraz całokształt cierpień fizycznych i psychicznych, jakich doznał powód. Skala cierpienia powoda, choć oczywiście nieprzekładalna wprost na wysokość zadośćuczynienia, niewątpliwie pośrednio musi rzutować na ocenę wysokości wyjściowo ustalonej kwoty zadośćuczynienia.

Mając na względzie stwierdzony u powoda ciężki i trwały uszczerbek na zdrowiu w połączeniu z jego sytuacją osobistą oraz uwzględniając kompensacyjny charakter instytucji zadośćuczynienia i zasadę jego umiarkowanej wysokości

Sąd uznał, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia w realiach niniejszej sprawy jest łączna kwota 120 000 zł, która powodowi należy się zważywszy na niematerialne skutki wypadku jakich doznał, a która nie może być uznana za wygórowaną. Powyższe zaś, wobec wypłacenia powodowi z tytułu zadośćuczynienia dotychczas kwoty 9 600 zł (4 500 zł w toku postępowania likwidacyjnego i 5 100 zł w toku niniejszego postępowania) skutkuje zasądzeniem różnicy, tj. kwoty 110 400 złotych.

Uwzględniając wszystkie wyżej wskazane okoliczności, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 110 400 zł wraz z ustawowymi odsetkami (punkt 1 wyroku). Sąd orzekając w tym zakresie oparł się na art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c., art. 362 k.c. raz art. 481 § 1 i 2 k.c. Odsetki od dnia 18 lipca 2018 roku Sąd zasądził z tego względu, iż w dniu 17 lipca 2018 roku pozwanemu została doręczona opinia biegłych sądowych w przedmiocie obrażeń powoda, a tym samym począwszy od tego dnia pozwany miał wiedzę w zakresie obrażeń powoda i mógł określić prawidłowo wysokość zadośćuczynienia oraz je wypłacić. Skoro tego nie uczynił, to od następnego dnia, czyli od dnia 18 lipca 2018 roku, konieczne stało się zasądzenie odsetek.

Żądanie powoda przekraczające kwotę powyższą uznał Sąd za nieuzasadnione okolicznościami faktycznymi sprawy w postaci przede wszystkim rzeczywistego stanu zdrowia powoda. Należy bowiem zauważyć, iż pomimo zaistnienia pewnych uszkodzeń ciała oraz objawów bólowych o charakterze nieodwracalnym, uzasadniającego przyznanie wyżej wskazanej kwoty, to ogólny stan zdrowia powoda nie przemawia za przyznaniem zadośćuczynienia w wyższej kwocie. Powód jest w stanie obecnie samodzielnie funkcjonować, poruszać się, zadbać o swoje potrzeby. Uwzględnienie żądania powoda sprawiłoby, że uzyskałby on łącznie zadośćuczynienie w wysokości 129 600 zł (120 000 zł żądane pozwem + 9 600 zł wypłacone przez pozwanego), co stanowiły zbyt wygórowaną kwotę. Dlatego też powództwo należało częściowo oddalić, o czym orzeczono w punkcie 4. wyroku.

Orzekając w przedmiocie kosztów Sąd oparł się na przepisach art. 100 k.p.c. oraz 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Powód uległ jedynie co do nieznaczącej części swojego roszczenia i za zasadne Sąd uznał nałożenie na pozwanego obowiązku zwrotu kosztów procesu powodowi w całości, na co złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5 400 zł (zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych). W myśl art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata (odpowiednio: radcy prawnego) zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Zgodnie z tym przepisem koszty korespondencji, opłat kancelaryjnych czy przejazdu nie zaliczają się więc do kosztów procesu. Dowodu uiszczenia opłaty od pełnomocnictwa powód nie uścił.

Na kwotę 12 292,87 zł, którą nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa, złożyły się koszty związane z wydaniem opinii biegłych w wysokości 6 772,87 zł oraz opłata od pozwu w kwocie 5 520 zł, od której uiszczenia powód był zwolniony.

W zakresie żądania zapłaty kwoty 227,15 zł Sąd umorzył postępowanie z uwagi na cofnięcie powództwa w tej części.

SSO Barbara Migas